

KONSPEKT SPOTKANIA W MAŁEJ GRUPCE

TEMAT: ETAPY DROGI WE WSPÓLNOCIE. Wspólnota miejscem odkrywania swoich słabości.

Cel:

- Pokazanie i przyjrzenie się etapom wzrostu, jaki dokonuje się we wspólnocie.
- Odnalezienie się, na jakim etapie jestem.
- Uświadomienie, że każdy etap jest potrzebny do naszego wzrostu duchowego.

I. Wstęp.

Dla chrześcijanina najlepszym środowiskiem, w którym może się rozwijać jest Kościół. Wspólnoty, będące częścią Mistycznego Ciała Chrystusa, czyli Kościoła, są żyzną glebą dającą warunki do wzrostu i owocowania. Aby dojść do pełni rozwoju fizycznego, emocjonalnego bądź duchowego, człowiek musi przejść przez różne etapy. Od łaski Bożej i naszego wysiłku zależy, ile czasu trzeba nam na przebycie drogi.

ETAPY DROGI WE WSPÓLNOCIE

1. **ODNALEZIENIE.** To początkowy etap życia we wspólnocie, chociaż może trwać kilka lat. Zazwyczaj jest to czas nawrócenia bądź głębszego poznawania Boga. Człowiek czuje się szczęśliwy, gdyż doświadczył Bożej miłości, a we wspólnocie doznał ludzkiej życzliwości, której brakowało mu w codziennym życiu. Jest to okres entuzjazmu połączony zazwyczaj z idealizacją.
2. **ROZCZAROWANIE.** Konfrontacja ideału z rzeczywistością. Nagle dostrzega się niedociągnięcia w posłudze lidera bądź kapłana; animatorzy zostają poddani ostrej krytyce. Trudno uwierzyć, że nie mamy do czynienia z idealnymi, lecz z grzesznymi ludźmi. Ilekroć ich braków bądź grzechów staje nam przed oczami. W sercu, w miejsce wcześniejszej radości, pojawia się smutek i rozgoryczenie. Dominującym uczuciem staje się często rozczarowanie. Jeżeli nie zatrzymamy się wtedy i nie podejmiemy pracy z pojawiającymi się uczuciami, w nasze serce zacznie wkradać się niechęć, gniew, a czasem nawet nienawiść w stosunku do konkretnych osób ze wspólnoty. Rzeczywistym jednak problemem jest nasz sposób reagowania na słabości sióstr i braci. Wszystko, co dokonuje się w tym okresie, jest bardzo trudne, ale szalenie istotne dla naszego rozwoju osobistego. Jeśli damy się prowadzić Duchowi Świętemu, to zaczniemy dostrzegać także nasze słabości. Zaczniemy widzieć swą małość, słabość i wielką niezdolność kochania tych, z którymi tworzymy wspólnotę. W ten sposób Duch Święty dokonuje w nas oczyszczenia.
3. **PRZEMIANA.** Ten okres ma być początkiem procesu akceptacji rzeczywistości, w jakiej się żyje. Jest to okres, w którym Bóg poprzez zranienia, przeciwności i przykre doświadczenia odsłania zakamarki serca. Ze swym światłem chce dotrzeć do mrocznych miejsc, które wcześniej nie były widoczne. Pragnie przemienić "skamieniałe" przestrzenie w ludzkim wnętrzu w obszary tętniące Jego życiem: "I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne a dam wam serca z ciała" (Ez 36,26). Tak więc jest to czas łaski. Człowiek uczy się z pokorą przyjmowania prawdy o swej małości i słabości. Sednem tej przemiany jest fakt, że uświadomiam sobie, że to ja potrzebuję się nawrócić/zmienić, a nie wspólnota i osoby ją reprezentujące. Okres ten jest szkołą przebaczenia.

KONSPEKT SPOTKANIA W MAŁEJ GRUPCE

4. AKCEPTACJA. Odkrywa się na nowo wspólnotę, która jawi się nie tylko jako źródło zaspokajające moje potrzeby, lecz staje się ona miejscem świadomej służby. W związku z tym w człowieku wzrasta pragnienie odkrywania swych darów, aby nimi ubogacać innych. Potrzeba ta wynika już nie z próżności, ale z miłości. Człowiek wyraża zgodę na ciągłe obumieranie swojego "ja", które najszybciej dokonuje się w grupie. Etap ten cechuje większa akceptacja osób ze wspólnoty, jak i siebie samego. To z kolei prowadzi do postawy ciągłego wybaczenia sobie i innym. Dopiero teraz następuje świadomy i dojrzały wybór wspólnoty jako swego miejsca w Kościele.

II. Dzielenie.

- Na którym etapie drogi się odnajdujesz?

1. „**Jeden duch i jedno serce ożywiły wszystkich wierzących**” [Dz 4, 32]

Tak czytamy o początkach pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej w Dziejach Apostolskich. Radość z doświadczenia miłości Bożej i ludzkiej życzliwości, entuzjazm bycia we wspólnocie, na spotkaniach modlitewnych – to najczęstsze odczucia towarzyszące w tym okresie.

- Jak Ty przeżywałeś/przeżywasz pierwszy etap, nazwany tu ODNALEZIENIEM?
- Czego szczególnie doświadczałeś/doświadczasz?
- Jakie pragnienia pojawiły się w twoim sercu, jakie oczekiwania?

2. „**Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani, obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy.**” [Kol3, 12-13].

W pierwszych wspólnotach ludzie też przeżywali okresy trudne – rozczarowanie, gniew, spory, brak cierpliwości itd. Świadczy o tym powyższy fragment, gdzie św. Paweł daje rady, wskazówki, jak postępować.

- Jaki masz teraz obraz wspólnoty? Czy zauważasz niedociągnięcia innych członków? Może pojawiła się chęć krytyki, zniecierpliwienie, niechęć do wspólnoty, obmowa? Czy zamiast radości odczuwasz smutek, rozgoryczenie?
- Jak myślisz, dlaczego tak się czujesz?
- Do czego prowadzi, zachęca Cię Pan? Jak w tej sytuacji widzisz siebie? Czy dostrzegasz własną grzeszność?

3. „**I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z cięta**” [Ez 36, 26]

Trzeci etap to czas łaski, czas przemiany naszych serc.

- Oczyszczenie trwa dalej. Pan pyta o motywacje bycia we wspólnocie. Czego szukam? Może dowartościowania, poczucia bezpieczeństwa?
 - Jest to proces akceptacji siebie i rzeczywistości w jakiej się żyje. Czy chcę przyjąć prawdę o wspólnocie, o sobie?
 - „**Wtedy Piotr zbliżył się do Niego i zapytał: "Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?" Jezus mu odrzekł: "Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy"** [Mt 18, 21-22]
- Wspólnota jest glebą, na której każdy z nas może bez obawy wzrastać. Słabość przestaje być przeszkoda, a staje się drogą prowadzącą do miłości, a więc ku drugiemu, ku Bogu. Jest to szkoła Przebaczenia.

KONSPEKT SPOTKANIA W MAŁEJ GRUPCE

4. „**Miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie**” (Ga 5,13). Po wędrówce na różnych etapach dochodzi się do odkrycia wspólnoty na nowo, jako miejsca świadomej służby, jako drogi do życia w miłości.
- Jak określiłbyś charakter postawy w tym okresie?
 - Jaka jest twoja obecna postawa wobec wspólnoty i wobec siebie?
 - W jaki sposób bycie we wspólnocie pomaga ci w poznawaniu siebie, swojej tożsamości, mocnych stron i swoich słabości? Czy udaje ci się podejmować pracę nad sobą?
 - Jak myślisz, czy określenie tych etapów jest ci pomocne?

III. ZAKOŃCZENIE.

- Wspólna modlitwa
- Propozycja fragmentów Pisma Św. do modlitwy osobistej: Ez 36, 26; Kol 3, 12-14; Mt 18, 21-22]; Ga 5, 13]

I tak na podsumowanie:

Vanier mówi: Nie szukaj pokoju, ale tam, gdzie się znajdujesz, dawaj siebie; przestań patrzeć na siebie, a spójrz na swoich braci i swoje siostry, którzy są w potrzebie. Bądź blisko tych, których Bóg dał ci dzisiaj. Zapytaj siebie raczej, w jaki sposób możesz dziś bardziej kochać swoje siostry i swoich braci. Wszystko rozwiąże się w miłości. Nie trzeba już tracić czasu na poszukiwanie doskonałej wspólnoty. Żyj dziś w pełni w swojej wspólnocie. Przestań patrzeć na wady, jakie posiada drugi (całe szczęście, że je ma), przyjrzyj się raczej swoim własnym wadom i wiedz, że ci przebaczone, że możesz przebaczać innym i wejść dzisiaj w proces nawrócenia przez miłość

Literatura:

„Po co nam wspólnota” – Zeszyt Odnowy w Duchu Świętym nr 1, 2004r.